Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, D. 8 Stycznia 1934 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 7

Panama finansowa we Francji

połączona z wielkim skandalem politycznym.—Minister oraz szereg wyższych urzędników pod zarzutem spółdziałania z aferzystą Stawiskim.

Możliwość dymisji gabinetu.—-Stawiski zdefraudował 600 miljonów franków.

PARYŻ, 7 stycznia.

Oszukańcza afera „Credit Municipal de Bayonne"

PRZYBIERA CORAZ WYRAŹNIEJ TŁO POLITYCZNE.

Dzienniki poświęcają całe szpalty tej sprawie. Prasa prawicowa atakuje

KOŁA RZĄDOWE, ZAMIESZANE W TEJ SPRAWIE.

Zamieszany w tę aferę A. Dubarry, redaktor naczelny filogermańskiej „Volonte", ogłasza artykuł, w którym stara się wyjaśnić rolę, jaką odegrał Stawiski. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Matin", Dubarry oświadczył, że min. Dalimier nie mógł nie wiedzieć, że list napisany przez niego, przeznaczony był dla Credit Municipal de Bayonne i że zrobiono z niego użytek. Dubarry jest wpływową osobistością partji radykalnej.

Sen. Renoult, b. minister sprawiedliwości, któremu prasa zarzuca, że był adwokatem Stawiskiego, oświadczył przedstawicielowi „Matin", że rolę obrońcy Stawiskiego spełniał zaledwie przez kilka tygodni.

Paryż, 7 stycznia.

W poniedziałek na posiedzeniu rady gabinetowej ma być omawiana afera Stawiskiego. Minister kolonii Dalimier ogłosił dziś w prasie dłuższe wyjaśnienia, w których twierdzi, że sprawa bonów „Credit Municipal de Bayonne" była załatwiona nie przez jego gabinet, lecz przez kompetentne czynniki ministerstwa, zgodnie z ich przekonaniem i obowiązkami. Min. Delamier podkreśla, że zarówno on, jak i jego urzędnicy działali w dobrej wierze.

Dziś przed południem Delamier konferował z premjerem Chautemps. W związku z pogłoskami o możliwości dymisji rządu w kołach politycznych twierdzą, że **prezydent Republiki przyjąłby dymisję gabinetu, powierzając jednocześnie premjerowi Chautemps utworzenie nowego rządu. Rząd taki byłby utworzony niezwłocznie, przyczem premjer Chautemps nalegałby rzekomo na udziale w nim Herriota.**

Tymczasem premjer Chautemps wydał energiczne zarządzenia administracyjne, mające na celu ustalenie odpowiedzialności za błędy popełnione przez organa policyjne, które doprowadziły do opóźnienia dochodzenia sądowego przeciw Stawiskiemu.

Przebywający we Włoszech na urlopie prefekt policji paryskiej Chiappe został telegraficznie wezwany do Paryża. **Akcja premjera Chautempsa jest prowadzona niezależnie od śledztwa sądowego. Władze sądowe dokonywują rewizji we wszystkich instytucjach, z któremi pozostawał w kontakcie Stawiski. Dziś ponownie przesłuchiwany był naczelny redaktor „Oclonte" Dubarry. Dokonano również rewizji w redakcji tygodnika „Bec et Ongles" oraz w mieszkaniu prywatnem redaktora** Dariusa, który jest jednocześnie wydawcą nawopowstałego dziennika „Midi".

Aresztowany dyrektor Tissier twierdzi, że działał w ścisłem porozumieniu z Garratem, wykonywując jego zlecenia. Dzisiaj Garrat ma być skonfrontowany z Tissierem. **Afera Stawiskiego wstrząsnęła do głębi całą opinją Francji. Prasa poświęca jej całe kolumny, witając z uznaniem energiczna akcję premjera Chautemps, zmierzająca z całą bezwzględnością do wyświetlenia sytuacji.**

Zdaniem premjera Herriota skandal powstał na tle ogólnego powojennego kryzysu moralności. Sądy muszą się zająć sprawą z zachowaniem całej niezależności i surowości prawa.

Paryż, 7 stycznia

W kołach parlamentarnych przewidują, że rozpoczynająca się w dniu 9 bm sesja parlamentarna może mieć nieoczekiwanie burzliwy przebieg. Dwie wielkie sprawy znajdą się odrazu na porządku dziennym jeszcze przed rozpoczęciem debaty budżetowej. Jedną z nich będzie sprawa katastrofy kolejowej pod Lagny, drugą zaś panama finansowa w Bayonne. W tej ostatniej sprawie zgłosili już interpelację posłowie prawicowi, socjaliści i neosocjalistyczni. W sobotę przewidziane jest posiedzenie rady ministrów.

Paryż, 7 stycznia

W związku z aferą Stawiskiego, premjer Chautemps przyjęty był wczoraj przez prezydenta republiki, poczem odbył konferencję z ministrem sprawiedliwości Renauldem i min. Dalimier.

Soobtni „Journal" przytacza informacje o rozmowie rpemjera Chautemps z min. Dalimier. Dziennik przypuszcza, że premjer musiał wskazać min. Dalimier na trudne położenie, w jakim znajdzie się rząd wobec parlamentu. Gabinet pragnie przedsięwziąć odpowiednie sankcje przeciw urzędnikom i funkcjonarjuszom, którzy przyczynili się do odkładania procesu Stawiskiego i umożliwili jego karygodną działalność.

W wyniku rewizji stwierdzono, że Stawiski, który był dyrektorem banku „Credit Municipal de Bauonne" zdefraudował przeszło 600 miljonów franków.

Paryż, 7 stycznia.

Radny miasta Bayonne i referent komisji budżetowej, Rectoran, zgłosił swą rezygnację z rady miejskiej. P. Rectoran uważa, że obecna rada miejska po aferze „Credit Municipal" straciła całkowicie autorytet. Możliwem jest, że za jego przykładem pójdą i inni radni.

Paryż, 7 stycznia.

Afera Stawiskiego odbiła się głośnem echem wśród palestry paryskiej. Grupa adwokatów wystąpiła z inicjatywą, by wykonywanie zawodu adwokackiego uznano za niedające się pogodzić z mandatem poselskim.

Aresztowanie deputowanego Garata,

mera miasta Bayonne.

Paryż, 7 stycznia.

Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego posuwa się naprzód. Wieczorem otrzymano w Paryżu wiadomość o aresztowaniu deputowanego i mera m. Bayonne, Garrata. Garrat był przesłuchiwany przez całe popołudnie aż do godz. 20.45 przez sędziego śledczego.

Wynikiem dochodzenia był nakaz natychmiastowego uwięzienia posła.

Główny sprawca oszustw Stawiski w dalszym ciągu ukrywa się. Ostatecznie poszlaki wskazują, że przebywał on doniedawna w Chamonix. Policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Redaktor dziennika „Midi". Darius, w którego mieszkaniu dokonano dziś rewizji, został wezwany do sędziego.

Echa strasznej katastrofy górniczej w Czechach

Akcja ratunkowa została przerwana. — Strejk w kopalniach. — Grób 140 robotników

Praga, 7 stycznia.

Dziś w południe przerwano definitywnie akcję ratunkową w płonącej kopalni „Nelson III". Naskutek kilkakrotnych wybuchów w szybie i prowadzących doń chodników, przerwano akcję i przystąpiono do zamurowania obu głównych wejść do kopalni. Liczba zabitych wynosi ogółem 140 osób.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów postanowiono poddać natychmiast wszystkie kopalnie w kraju dokładnemu badaniu celem stwierdzenia stanu bezpieczeństwa.

Gwarectwo węglowe w Moście, które jest właścicielem kopalni „Nelson III" wyasygnowało miljon koron na doraźną pomoc dla rodzin po górnikach, którzy zginęli w katastrofie.

***

Praga, 7 stycznia.

W kopalni węgla w Duchcovie, gdzie przedwczoraj wydarzyła się straszliwa katastrofa, dziś popołudniu nastąpiły w kilku szybach dalsze wybuchy gazów. Skutkiem wybuchu naruszone zostały uszczelnienia płonących szybów.

Na znak protestu przeciw niedostatecznym urządzeniom ochronnym w kilku kopalniach zagłębia proklamowano dziś strejk.

Wśród kondolencji zagranicznych, jakie otrzymał rząd czechosłowacki, w imieniu rządu polskiego złożył wyrazy współczucia poseł Polski w Pradze, dr. Grzybowski.

Powstanie w Chinach stłumione

przez wojska rządowe.

Nankin, 7 stycznia.

Według oficjalnych informacyj, powstanie przeciwko rządowi narodowemu jakie wybuchło w prowincji Fukien, zostało stłumione. Czjang-Kai-Szek, głównodowodzący armją rządowa, nadesłał do Londynu depeszę, zawiadamiającą o zajęciu 85 mil na północny zachód od Fu-Czau. Powstańców rozbrojono, dowódca ich dostał się do niewoli. Miasto zdobyto po 30-godzinnej zaciętej walce. Zdobycie Yen-Ping zdecydowało o losie Fu-Czau, które prawdopodobnie wkrótce dostanie się w ręce wojsk rządowych.

Rewolucja w Boliwji.

Nowy Jork, 7 stycznia.

Według wiadomości, otrzymanych w Limie w Boliwji wybuchła rewolucja, która ogarnęła miejscowości Achacachi, Haqui i Tianuanca.

Mussolini nie planuje „marszu“ na Genewę.

Realizacja projektu reformy Ligi Narodów odroczona do lata.— Włochy idą na ustępstwa wobec Anglji i Francji.

Londyn, 7 stycznia.

Min. John Simon przybył dziś do Londynu ze swej podróży włoskiej.

Londyn, 7 stycznia.

W wywiadzie prasowym, udzielonym na stacji Victoria po przybyciu do Londynu, sir John Simon oświadczył: mam nadzieję i wierzę, że rozmowy, w których brałem udział w Paryżu i w Rzymie, przyczyniły się do posunięcia naprzód sprawy porozumienia europejskiego, będącego niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa i pokoju dla nas wszystkich.

Sir John Simon dodał, iż obecnie nie może nic dodać do deklaracji, jaką uczynił wobec prasy przed opuszczeniem Rzymu.

Londyn, 7 stycznia.

Cała prasa angielska, omawiając wizytę Sir Simona w Rzymie, stwierdza dzisiaj, że *Mussolini wyrzekł się narazie swoich projektów bezpośredniego reformowania Ligi Narodów i zgodził się ewentualnie swoje zamiary w tym kierunku odłożyć do lata.* Cała prasa angielska podkreśla ten wynik rozmów w Rzymie, jako zwycięstwo Sir Simona i tezy angielskiej.

Najwyraźniej i najmiarodajniej przedstawia sprawę rzymski korespondent „Timesa“, którego uwagi autoryzowane były niewątpliwie przez ambasadora brytyjskiego Sir Erica Drummonda.

„Times“ pisze co następuje: z ogólnego sensu oficjalnego komunikatu oraz z uwag, poczynionych przez Sir Simona wobec prasy i wreszcie z innych dostępnych źródeł wynika wyraźnie, że *Włochy nie mają zamiaru forsowania reformy Ligi Narodów w chwili obecnej, jako dominującego zagadnienia polityki międzynarodowej. — Mimo wszystkich krytycznych uwag Mussoliniego na temat Ligi Narodów oraz mimo oświadczenia wielkiej rady faszystowskiej, istnieją wszelkie podstawy do przypuszczenia, że Mussolini okazał całkowite zrozumienie dla faktu, iż rozbrojenie jest bardziej pilnem i ważniejszem zagadnieniem od sprawy reformy Ligi Narodów.*

Niema żadnych podstaw, twierdzi „Times“, do przypuszczenia, że MUSSOLINI PLANUJE MARSZ FASZYSTOWSKI NA GENEWĘ.

Oficjalny komunikat dowodzi, że równo Simon, jak i Mussolini gotow[i] zaakceptować to, co jest praktycz[ne], że podejmą oni wysiłki, aby swoich [ko]legów namówić do przyjęcia jako [po]wszechnie korzystnych propozycyj, [ja]kie są bezpośrednio i praktycznie m[ożli]we do zrealizowania.

Hitlerowcy aresztują księży katolickich

Nowa fala teroru w Niemczech. — Niewinni ludzie skazywani są przez sądy doraźne.

Berlin, 7 stycznia.

Policja wirtemberska aresztowała pod zarzutem uprawiania agitacji politycznej dwuch katolickich księży, których internowano w obozie koncentracyjnym w Kuhberg. Aresztowaniu duchownych towarzyszyło demonstracyjne wypuszczenie na wolność 20 internowanych, będących rzekomemi „ofiarami tej propagandy“.

Wskazując na mnożące sie w ostatnich czasach wystąpienia duchownych katolickich przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu, komunikat policyjny przytacza następujące przykłady: w jednem z miasteczek proboszcz odprawił specjalną mszę za dusze 6 stra conych w Kolonji komunistów. w innej miejscowości duchowny katolicki zwołał w dniu, kiedy kanclerz Hitler przemawiał przez radjo, zebranie związku katolickiego, nie pozwalając w ten sposób na słuchanie transmisji.

Wreszcie jeden z księży oświadczył z ambony, że „narodowy socjalizm jest wymysłem szatana“.

Berlin, 7 stycznia.

Biskup w Moguncji wydał polec[enie] wywieszania na świątyniach i bu[dyn]kach kościelnych wyłącznie flag pa[pie]skich i kapituły, powołując się przy [tem] na przepisy istniejące w tym wz[glę]dzie z czasów przedwojennych. P[rasa] narodowo - socjalistyczna interpre[tuje] to zarządzenie, jako zakaz wywie[sza]nia flag hitlerowskich, nazywając [je] „prowokacją nowych Niemiec“.

Berlin, 7 styczni[a].

Sąd nadzwyczajny w Dortmun[dzie] skazał 5 osób, w tem dwuch prof[eso]rów pod zarzutem uwłaczających [wy]stąpień wobec przywódców i ruchu [na]rodowo - socjalistycznego na kary [od] 2 do 4 miesięcy więzienia.

Berlin, 7 stycznia.

„Deutsche Tageszt[g]“ donosi o li[kwi]dacji dalszych dzienników niemiec[kich] w Prusach Wschodnich. Z Nowym [Ro]kiem przestał wychodzić jeden dz[ien]nik w Kisielicach (Freystadt), jeden [w] Arzysku (Arys) i jeden w Białej na [Ma]zowszu Pruskiem.

Berlin, 7 styczni[a].

Kierownictwo narodowo - soc[jali]stycznych organizacyj politycznych [po]leciło grupom okręgowym urządz[ić] 10 nowych obozów szkolnych, li[czą]cych po 300 do 500 członków każdy. Przyjmowani mają być przedewsz[yst]kiem starzy członkowie ruchu.

Berlin, 7 stycznia.

Minister spraw wewnętrznych R[ze]szy wydał zarządzenie zakazujące [a]doptowania dzieci między stroną a[ryj]ską i niearyjską.

Major Laskowski nadal w więzieniu hitlerowskiem

Pogłoski o bliskiem zwolnieniu.—Władze niemieckie zezwoliły na dostarczanie mu bielizny oraz środków żywności

Katowice, 7 stycznia.

Od dwuch tygodni już major Ludyga Laśkowski siedzi niewinnie w więzieniu niemieckiemu. Społeczeństwo polskie przez cały czas żywo interesuje się losem bojownika o wolność polskości ziemi śląskiej.

Dotychczas dochodziły do nas tylko sporadyczne wiadomości z więzienia opolskiego, gdzie dotąd przebywa aresztowany. W ciągu ostatnich dni doszły nawet wieści, że akt oskarżenia przeciwko majorowi Laśkowskiemu jest już ukończony i został przekazany do sądu lipskiego.

Obecnie dowiadujemy się jednak czegoś wręcz przeciwnego. Na skutek interwencji rzadu polskiego i usilnych starań rodziny, która powierzyła obronę aresztowanego znanemu adwokatowi, WŁADZE NIEMIECKIE PRAWDOPODOBNIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH MAJĄ ZWOLNIĆ MAJORA LAŚKOWSKIEGO Z ARESZTU ŚLEDCZEGO W OPOLU.

Obecnie władze niemieckie zezwoliły już na dostarczanie majorowi Laśkowskiemu owoców, papierosów, książek, gazet, bielizny i ubrań.

Rosting w Warszawie

Warszawa, 7 stycznia.

Dziś wieczorem przyjechali do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rostig oraz Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku minister Papee.

Zgon magnata prasowego.

Londyn, 7 stycznia.

W Londynie zmarł dzisiaj nagle jeden z magnatów prasowych amerykańskich Teodor Ellis, właściciel „Chicago Daily News“.

Ellis liczył lat 66. Śmierć jego nastapiła w nocy z powodu ataku serca. Bawił on w Londynie od dwuch tygodni na krótkim wypoczynku świątecznym. Ellis był największym w Ameryce producentem matryc dla maszyn rotacyjnych. Był on bardzo bogaty i posiadał jeden z najpiękniejszych zbiorów obrazów.

Balbo jedzie do Trypolisu.

Trypolis, 7 stycznia.

Przybycie nowego gubernatora Trypolitanji marszałka Italo Balbo spodziewane jest tu w połowie stycznia. Gubernator Balbo przybędzie do Trypoilsu na pokładzie statku wojennego.

Likwidacja dwuch sporów

pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Gdańsk, 17 stycznia.

Po bezpośrednich pertraktacjach ustnych pomiędzy pełnomocnikiem komisarza generalnego R. P. oraz senatu gdańskiego zlikwidowano dwie sprawy sporne przedłożone już Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów. W pierwszym wypadku chodzi o zwolnienie realności będącej własnościa skarbu polskiego od podatku gruntowego.

Wdrugim wypadku o pobieranie podatku od stowarzyszeń, od dawnej filji gdańskiej polskiego transatlantyckiego towarzystwa okrętowego w Gdyni. Przy obustronnem zastrzeżeniu stanowiska prawnego, senat zrezygnował z pobierania tych podatków, przyczem wnioski, żądające decyzji Wysokiego Komisarza zostały wycofane.

6 osób zginęło w katastrofie samochodow[ej]

Berlin, 7 styczni[a].

() W dniu wczorajszym wydarz[yła] się znów w Niemczech katastrofa [sa]molotowa, która pociągnęła za s[obą] życie dwuch osób. W czasie lotu [ćwi]czebnego na samolocie komunika[cyj]nym, nastąpił defekt w motorze, w [wy]niku czego aparat spadł na ziemię, [roz]bijając się w szczątki. Pilot i mech[anik] Huhndorf ponieśli śmierć na miejs[cu].

Zderzenie okrętów

Nowy York, 7 styczni[a].

Na rzece Hudson z powodu g[ęstej] mgły nastąpiła kolizja między par[owcem] niemieckim Gerolstein a parow[cem] angielskim Dominica. Oba okręty lekko uszkodzone.

KRONIKA

Styczeń 8 Poniedziałek

Dziś Seweryna Op.
Jutro Marcjanny

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	15.41
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	10.42
Długość dnia	7,57
Przybyło dnia	00.08

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W poniedziałek, dnia 15 b. m. od dziny 8 rano w lokalu przy ulicy Piotr wskiej 165 rozpoczyna urzędowanie datkowa komisja poborowa dla P. K. Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 12 i starszych, którzy dotychczas nie wali do przeglądu wojskowego, nie ają uregulowanego stosunku do służby ojskowej, zamieszkują na terenie II, , V, VIII, IX i XI komisarjatu P. P. az otrzymali imienne wezwania z ódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Pobił dłużnika, który mu nie zwrócił 20 zł.

(gr) Nocy wczorajszej powracający domu ulicą Wróba Edmund Zalesina w pewnej chwili poczuł, że ktoś zaje mu cios ciężkiem tępem narzęiem. Zalesina runął na bruk. Nie strajednak przytomności i w ostatniej wili poznał napastnika.

Przybyłemu do jęczącego z bólu Zasina posterunkowemu podał nazwisko pastnika i niezwykły powód napadu. o napastnikiem był jeden z sąsiadów lesina, któremu należało się odeń 20 otych. Zalesin tych pieniędzy nie odwał przez dłuższy czas. Napad miał ć karą za zwłokę i zemstą równoeśnie.

Zalesinowi udzielił pomocy lekarz gotowia. Policja wdrożyła dochodzee.

9 osób uległo zaczadzeniu.

(a) W mieszkaniu przy ulicy Łagiew ckiej 168 uległo zaczadzeniu 9 osób. ianowicie w mieszkaniu Władysława asprzaka, w nocy w czasie snu domoników wypadł z piecyka na podłogę egiel, przyczem wydobywający się ad wypełnił ciasny pokoik i zatruł iących.

Zaczadzeniu ulegli 31-letni Władyaw Kasprzak, 26-letnia żona jego Annina, 18-letni Czesław Kasprzak, 7-let Władysław Kasprzak, 51-letni Toasz Kasprzak i 2-letni Alojzy Kaszak.

Zaczadzonym udzielił pomocy wevany lekarz pogotowia, pozostawiając orych w stanie osłabionym na miejcu.

W mieszkaniu własnem przy ulicy walskiej 17, ulegli zaczadzeniu 53-leta Olga Thien, 8-letnia Melanja Thien 21-letni Edmund Thien. Zaczadzenie stąpiło wskutek przedwczesnego mknięcia otworu kominowego w ecu.

Lekarz pogotowia udzielił zaczadzoym pierwszej pomocy i pozostawił na iejscu.

Akademja przeciwgruźlicza

(a) W sali T-wa Kredytowego przy . Pomorskiej 21, odbyła się pod proktoratem p. wojewodziny Hauke-Noakowej akademja przeciwgruźlicza, w tórej między innemi wziął udział komisarz inż. Wojewódzki.

Omówiono szczegółowo plan walki gruźlicą, chorobą specjalnie niszczącą asy robotnicze w przemyśle włókienczym, tudzież przyjęto projekt akcji ropagandowej i finansowej na rok bież.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Krwawe zajście na zabawie.

Gospodarz ciężko postrzelił intruza, który usiłował wtargnąć między gości.

(gr) Onegdajszej nocy świątecznej w domu własnym p. Stefana Miernika przy ulicy Trenklera 36 było wesoło i gwarno tak bardzo, że ludzie z sąsiedztwa z zazdrością spoglądali na jasno oświetlone okna pokojów Miernika i z lubością przysłuchiwali się muzyce, jaka dobiegała z tego domu.

U p. Miernika była zabawa. Oczywista, że bawili się tylko zaproszeni goście — p. Miernik nie wydawał zabawy publicznej i nie pobierał biletów wstępu: gośćmi byli jego przyjaciele i znajomi. W dobranem kółku zabawa szła w najlepsze, gdy nagle przerwał ją incydent niezwykle smutny. Incydent ów omal nie przerodził się w tragedję.

Po północy do mieszkania p. Miernika ktoś począł się dobijać. Pukanie u drzwi było niezwykle energiczne. Pan Miernik odrazu powiedział sobie, że z taką pewnością siebie może tylko pukać policja, Gdy p. Miernik pobiegł do drzwi — ujrzał w nich zamiast granatowego munduru stróża bezpieczeństwa — zawadjacką postać Stanisława Drzewieckiego — 19-letniego młodzieńca zam. przy ul. Kochanowskiego 21, znanego w okolicy niespokojnego ducha. Drzewiecki mocno podchmielony, bez słowa usiłował dostać się do pokoju, w którym właśnie tańczono w najlepsze. Pan Miernik oświadczył mu, że go nie zna i do siebie na zabawę nie prosił.

Drzewiecki stał się wówczas gwałtowny i z jeszcze jednym kolegą, który w międzyczasie wyłonił się z mroków korytarza — **próbował przemocą dostać się pomiędzy gości.**

Doszło wreszcie do szamotania się. Po kilku słowach przestrogi — **Miernik wypalił z rewolweru.**

Oczywista, że zabawa została nagle przerwana.

Nieszczęśliwy Drzewiecki, którego niewątpliwie zbyt gwałtownie potraktował Miernik, **runął, zalewając się krwią.**

Wezwano pogotowie. Lekarz **stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej** i w stanie ciężkim przewiózł Drzewieckiego do szpitala.

Policja zatrzymała Miernika.

Łódzcy fałszerze monet

ujęci zostali w Częstochowie.

(gr) Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony, iż w sobotę na Nowym Rynku w Częstochowie, policja zatrzymała dwóch elegancko ubranych osobników, którzy zakupiwszy jakieś drobiazgi, usiłowali zapłacić za nie 10-złotową fałszywą monetą.

Sprzedawca otrzymawszy podejrzaną monetę, wezwał przechodzącego posterunkowego, który obu podejrzanych odprowadził do komisarjatu P. P.

W komisarjacie obu poddano rewizji osobistej i znaleziono przy nich kilkanaście falsyfikatów 10-złotowych. Obu aresztowano i stwierdzono ich tożsamość. Są to Bolesław Dominiakowski i Antoni Kowalczyk, mieszkańcy wsi Dźbów, powiatu częstochowskiego.

W czasie prowadzonego dochodzenia obaj aresztowani stwierdzili, że falsyfikaty wręczył im do puszczenia w obieg ojciec Kowalczyka — Ludwik.

Rewizja u Ludwika Kowalczyka w Dźbowie dała wprost sensacyjne wyniki: znaleziono tam kilkadziesiąt fałszywych 10-złotówek i 500 zł. autentycznym bilonem. Bilon ten pochodził z zamiany fałszywych pieniędzy na prawdziwe.

W mieszkaniu Kowalczyka i Dominiakowskiego policja znalazła cały magazyn artykułów, pochodzących z kupna za fałszywe pieniądze.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że dostawcami falsyfikatów **byli dwaj łodzianie, a mianowicie Józef Suchański (Koszykowa 16) i Antoni Kłys (Pryncypalna 26) którzy również zostali zatrzymani.** Pozatem policja zatrzymała jeszcze kilku wieśniaków okolicznych, którzy udzielali pomocy bandzie fałszerzy monet.

Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Jednodniowy strejk protestacyjny

ma być proklamowany na środę.

(a) Dowiadujemy się, że wszystkie związki zawodowe działające na terenie naszego miasta i okręgu, zarówno robotników włókienniczych, jak i innego przemysłu solidarnie oświadczyły się za proklamowaniem jednodniowego strejku protestacyjnego na środę, dnia 10 b. m.

Jedynie ZZZ dotychczas w tej mierze nie powziął ostatecznej decyzji, jednak liczą się w sferach robotniczych, że na kongresie w Warszawie powzięta zostanie decyzja w tej mierze, przyczem termin zostanie przyjęty identyczny , by nie rozbijać solidarności robotniczej. Pozatem dowiadujemy się, że na posiedzeniu odbytem w piątek, dnia 5 b. m. Unja Związków Pracowników Umysłowych w Łodzi oświadczyła się za strejkiem i powzięła uchwałę, wzywającą wszystkich pracowników umysłowych, by czynnie poparli strejk protestacyjny, jaki proklamowany został na 10 b. m.

Strejk rozpoczęty zostaje od północy i trwać będzie wyłącznie przez jedną dobę. W czwartek 11 b. m. praca podjęta zostanie we wszystkich zakładach normalnie. Pozatem jak się dowiadujemy, związki oświadczyły się za utrzymaniem 6-godzinnej soboty. Robotnicy zgodnie z powziętemi w tej mierze uchwałami z pierwszych zmian po przepracowaniu 6 godzin opuszczą mury fabryczne, z następnych zaś zmian stawią się w takim terminie, by pracy nie przerywać lecz kontynuować nieprzerwanie przez 6 godzin dalszych.

Niezależnie od tego mają być podjęte zabiegi, by związki przemysłowe zawarły umowę, gwarantującą robotnikom, utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy zarówno pod względem wynagrodzenia jak i czasu pracy.

Dostawy towarów polskich do Danji.

Warszawa, 7 stycznia.

W związku z układem. podpisanym pomiędzy rządem polskim i duńskim. powstały możliwości lokowania na rynku duńskim szeregu artykułów polskich, przyczem dostawy tych towarów nie będą napotykały na utrudnienia dewizowe.

Wśród artykułów tych wymienić należy produkty naftowe, wyroby żelazne, blachę cynkową, maszyny włókiennicze, konie, tkaniny i ubrania, linoleum. biel cynkową, obuwie gumowe, rękawiczki, drzewo i niektóre wyroby, groch, cebulę, owoce suszone, sodę kaustyczną, blachę żelazną i stalową, drut, węgiel, rury, sól i żołądki cielęce.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 8 stycznia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20. Gimnastyka.
7.20—7.35. Muzyka z płyt.
7.25—7.40. Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczytanie programu na dzień następny.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50. Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka popularna z płyt.
12.30—12.35: Wiadomości meteorologiczne.
12.35—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30. Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysł.-Handl. w Łodzi.
15.40—15.55: Muzyka z płyt.
15.55—16.40: Koncert muzyki pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. Kurs elementarny). Lektor L. Roguigny.
16.55—17.15: Duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopran) i Miry Sobolewskiej (k. alt).
17.15—17.50: Recital fortepianowy w wyk. Eugenji Dewoyno-Sołłohub.
17.50—18.00. Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Jak żyją nasze rośliny zimą" — wygł. dr. January Kołodziejczak.
18.20—18.45: Audycja żołnierska.
18.45—19.00: „To samo a jednak co innego" — płyty.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: „Czyżby nieznany pamiętnik Chopina" — wygł. red. Roman Zrębowicz (felieton muzyczny).
19.40—19.47. Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—22.00: XI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" — wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Colette Franz (skrzypce) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela).
W przerwie: Odczyt aktualny.
22.00—22.30: „Najpiękniejsze głosy świata" — płyty.
22.30—23.00: Muzyka taneczna z dancingu Adria.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria"

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.40 BUDAPESZT. Koncert symfon.
21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Les Dragons de Villars" — opera komiczna Maillarta.
21.00. LONDYN REGIONAL. Koncert symfoniczny. Tr. z Queen's Hallu.
22.35. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z udziałem E. Tocha (fort.).

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Traugutta Nr. 11 usiłowała pozbawić się życia Stanisława Kolat. Z nieustalonych powodów Kolatowa, pozostając samotnie w mieszkaniu, zażyła większą dozę kwasu solnego.

Desperatkę znaleźli sąsiedzi zwabieni jękami. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe. Lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala.

* * *

W klatce schodowej domu Nr. 15 przy ulicy Zamenhofa zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł lokator 59-letni Jan Gołębiowski. Schodząc ze schodów, Gołębiowski potknął się i upadł, doznając licznych obrażeń ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Na ślizgawce przy ulicy Piotrkowskiej 182 upadł wskutek nieostrożności 26-letni Wacław Kopczyński, urzędnik państwowy, zamieszkały przy ulicy Fijałkowskiej Nr. 19, doznając wskutek upadku złamania kości prawej nogi.

Kopczyńskiego przewieziono do szpitala.

Na ulicy Kilińskiego Nr. 33, wskutek potknięcia się, upadła i doznała ciężkich obrażeń ciała 73-letnia Ryfka Winsch, zamieszkała przy ulicy Cegielnianej Nr. 18. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną i przewiózł ją do domu w stanie ciężkim.

* * *

Na ulicy Zgierskiej Nr. 78 napadnięty został przez nieznanych sprawców 18-letni kuśnierz Malman Aronowicz, zamieszkały przy ul. Limanowskiego Nr. 23. Napastnicy zadali Aronowiczowi kilka ran nożem w plecy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

W mieszkaniu przy ulicy Wólczańskiej 144 Marja Rypalska pobita została przez swego męża Stefana, który przybył do domu w stanie pijanym i wszczął awanturę, w czasie której poranił żonę dotkliwie.

Zajście zlikwidowała policja, która Rypalskiego pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Na rogu Zielonej i Piotrkowskiej najechana została przez taksówkę 26-letnia Pelagja Tankowska, zamieszkała przy ulicy Składowej 33, odnosząc liczne obrażenia ciała. Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do domu. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności.

Mordercy urzędnika Kasy Chorych

zostali ujęci przez policję.

(a) Jak to już podawaliśmy, w nocy z 30 na 31 grudnia 1933 roku przy zbiegu ulic Karola i Wólczańskiej, na powracającego w towarzystwie znajomej pracownika kasy chorych m. Łodzi 36-letniego Stanisława Pudlarza, napadło trzech nieznanych osobników, którzy zaczepili idącego i następnie długiemi nożami poczęli kłuć, zadając szereg głębokich ran kłutych w okolice serca.

Gdy ranny padł, napastnicy kłuli leżącego już na ziemi.

Po dokonanej napaści mordercy zbiegli, korzystając z tego, iż o tej porze nikogo na ulicy nie było.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Wdrożone przez policję dochodzenia, jak się dowiadujemy, doprowadziły do ujawnienia trzech sprawców krwawego morderstwa.

Nazwiska aresztowanych ze względu na prowadzone dochodzenie trzymane są przez policję w tajemnicy.

Podłożem krwawego mordu, jak zdołaliśmy ustalić, były rzekome porachunki osobiste.

Karambol podczas saneczkowania.

Kobieta złamała nogę.

(gr) Wraz z niezwykłym rozwojem sportu łyżwiarskiego — mamy obecnie do zanotowania coraz większą liczbę zwolenników saneczkowania. Niema pod miastem najlżejszego spadku, któryby nie wykorzystywali amatorzy sportu saneczkowego.

Niestety wraz z rozwojem saneczkarstwa coraz częstsze są nieszczęśliwe wypadki na tem tle. Pędzące wdół saneczki stanowią poważne niebezpieczeństwo dla otoczenia. Ostrożność jest tutaj nakazem pierwszorzędnej wagi.

Przed kilku dniami młoda niewiasta doznała pęknięcia czaszki w chwili, gdy najechała na kawał lodu leżący tuż obok toru. Działo się to w Rudzie Pabjanickiej.

Wczoraj mamy do zanotowania podobny wypadek. P. Lidja Szulcowa, zamieszkała przy ul. Pomorskiej 80 przyglądała się jak w okolicach ulicy Spornej zabawiali się amatorzy saneczkowania. W pewnej chwili saneczki z dwoma pasażerami najechały na Szulcową. Karambol zakończył się b. smutnie: Szulcowa odniosła złamanie nogi. Lekarz pogotowia przewiózł ją na kurację do szpitala.

Wyłowienie zwłok zaginionej lwowianki

Śledztwo wykazało, że została ona zamordowana.

Bielsko, 7 stycznia.

Głośne było swego czasu tajemnicze zniknięcie we Lwowie 26-letniej Reginy Achtównej, farmaceutki, córki znanego jubilera we Lwowie. Achtówna w zeszłym roku w lecie zawarła znajomość z pewnym akademikiem, który uprawiał działalność komunistyczną i był już aresztowany. Z końcem września ub. r. Achtówna oświadczyła swym rodzicom, że wyjeżdża do Przemyśla celem objęcia posady. Od tego czasu wszelk ślad po niej zaginął.

Obecnie wydobyto ze stawu we wsi Matów pod Wadowicami zwłoki młodej dziewczyny przy której znaleziono dokumenty na nazwisko Reginny Achtówny, zam. we Lwowie, Rynek 18. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia. Achtówna została najpierw zamordowana a następnie zwłoki jej wrzucono do stawu. Krążą pogłoski, że Achtówna wstąpła do partji komunistycznej a następnie padła ofiarą mordu kapturowego.

Pies — przemytnik

Niezwykły pomysł leśniczego.

Rybnik 7 stycznia.

Na oryginalny pomysł przemycania towarów z Niemiec do Polski wpadł leśniczy ks. Raciborskiego, Jan Mokry, zamieszkały w lesie koło Grabowni. Leśniczówka, w której mieszkał wraz z rodziną, położona była nad samą granicą.

Mokry wytresował swego psa, który systematycznie przez gęstwinę leśną biegł na stronę niemiecką. O umówionej godzinie znajdowała się po stronie niemieckiej banda przemytników, która zawieszała psu na szyi paczki z towarami.

Pies był tak wytresowany, że różnemi drogami wracał do leśniczówki i straż graniczna nie mogła go nigdy ująć. Wreszcie po dłuższych obserwacjach zatrzymano wczoraj psa w chwili, gdy obładowany tytoniem przybył do leśniczówki. Sprytny przemytnik przyznał się do winy.

Rokowania handlowe indyjsko-japońskie

osiągnęły korzystny wynik.

Londyn, 7 stycznia.

W kołach angielskiego przemysłu włókienniczego panuje wielkie zadowolenie z powodu korzystnego wyniku, toczących się od dłuższego czasu, rokowań indyjsko-japońskich w sprawie ustanowienia kontyngentów na przywożone do Indyj japońskie towary włókiennicze. W dniu 3 b. m. uzyskano porozumienie, które będzie obowiązywało na przeciąg trzech lat.

W myśl tego porozumienia japończycy będą posiadać prawo przywozu do Indyj maksimum 400 milj. yardów towarów włókienniczych, które podlegają ocleniu 50 proc. ad valorem. Ten kontyngent japoński ustalony jest w następujący sposób: 125 milj. yardów Japonja może przywozić do Indyj bez obowiązku zakupu w Indjach surowca bawełnianego.

Jeżeli natomiast Japonja zakupi w Indjach bawełny w ilości 1 milj. bel, to będzie mogła rozszerzyć swój przywóz towarów włókienniczych do 325 milj. yardów. Jeżeli zaś zakup bawełny dojdzie do półtora miljona bel, to w takim razie przywóz towarów włókienniczych z Japonji może dojść do 400 milj. yardów.

W brytyjskich kołach włókienniczych panuje przekonanie, że dzięki temu porozumieniu ustanowienie stosownego kontyngentu na towary włókiennicze, przywożone do Indyj z Anglji, nie będzie obecnie nastręczało więcej żadnych trudności.

Wino sowieckie w Polsce

Wwóz 50 tysięcy litrów.

Warszawa, 7 stycznia.

Podpisana została za pośrednictwem „Sowpoltorgu" umowa pomiędzy warszawskiemi firmami handlu win a sowieckiemi winnicami państwowemi w sprawie importu wina z ZSRR do Polski. Niebawem nadejdą do Warszawy transporty beczek zawartości 50.000 litrów wina kaukaskiego i krymskiego. Wino sowieckie sprzedawane będzie w Polsce w butelkach opatrzonych etykietami również w języku rosyjskim.. M. in. sprowadzone będą wina gatunków Naparaulli i „Katernej".

Sowiety zamierzają konkurować z winami importowanemi z innych państw europejskich, tak, że wino sowieck[ie] sprzedawane będzie w butelkach po c[e]nach od 3 do 10 zł. Pierwsze 75.000 b[u]telek ukazać się ma w sprzedaży [w] końcu b. miesiąca.

Za późno.

Istnieje pewien gatunek ludzi, w[y]sce szczególnie rozpowszechnion[y], których cechą charakterystyczną [jest,] że zawsze przychodzą i działają późno.

Ci ludzie są niesumiennymi płatn[ikа]mi we wszystkich dziedzinach hand[lu i] przemysłu.

Do nich należy największa ilość protestowanych weksli i czeków bez krycia.

Oni to przeciskają się pomiędzy [za]pełnionemi rzędami krzeseł wówc[zas,] kiedy kurtyna poszła w górę, albo [kon]cert się już zaczął.

Na wszelkich uroczystościach [zja]wiają się wówczas, kiedy brakuje z[a]dwie paru minut do zgaszenia świat[eł.]

Na nich czekają zrozpaczeni gra[cze,] którym brakuje czwartego do brydż[a.]

A jeśli zobaczycie piękną kob[ietę,] która w małej cukierence z niecier[pli]wością spogląda na zegarek, to nie [ma] ga wątpliwości, że to właśnie jede[n z] nich nie nadchodzi.

Ci ludzie nie są w stanie nic pos[ta]nowić, obracają się w sferze pobożn[ych] życzeń i tych wątpliwych dobrych c[hę]ci którerni, jak wiadomo, wybruko[wa]na jest droga do piekła.

Chcieliby dokonać wszystkiego, wszystko co robią, robią za późno.

Za późno. Ileż to razy to słowo [po]brzmiewa pogardą, lekceważeniem i ostatecznym wyrokiem na karygo[dne] niedbalstwo. Ileż sposobności dosko[na]łych, ileż szczęśliwych przypadków [zgi]nie na zawsze w mrocznej otchłani c[za]su dla tych, którzy przychodzą za p[óź]no.

Nie naśladujcie więc tych opiesz[ał]ków pod żadnym pozorem.

Nie naśladujcie ich przedewszy[st]kiem tam, gdzie chodzi o wasze szc[zę]ście i powodzenie.

Dnia 8 b. m. zaczyna się ciągnie[nie] IV-ej klasy 28 Loterji Państwowej. B[y]łoby wielką lekkomyślnością z was[zej] strony, gdybyście nie wyzyskali tej [do]skonałej okazji, którą zaniedbaliś[cie] przez trzy klasy poprzednie.

Idźcie natychmiast do najbliższej k[o]lektury i kupcie los, bo szczęście odw[ra]ca się z pogardą wówczas, kiedy wyc[iąga] ga się po niego rękę za późno.

DROGI WYJŚCIA Z KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Zapoznanie się z istotą kryzysu, jego pr[zy]czynami i skutkami, obowiązywać musi ka[żde]go, kto bierze udział w procesie produkcji i [wy]miany i we współżyciu gospodarczem, a w[ięc] przemysłowca kupca, rzemieślnika, inteligen[cję] pracującą i robotników, walka bowiem z kry[zy]sem jest możliwa tylko przy pełnej świadom[o]ści społeczeństwa.

Z tych założeń wychodząc — Związek Dz[ien]nikarzy i Publicystów Gospodarczych przy [rów]noczesnej inicjatywie Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, organizuje w dniu 14 b. m., w n[ie]dzielę, o godz. 16.30, w sali Filharmonji, odc[zyt] p. t. „Przyczyny i drogi wyjścia z kryzys[u".] Odczyt ten wygłosi Leon Weisfeld, doktor uniwersytetu strassburskiego.

Dosyć nędzy, chorób i nieszczęść

[J]akie są zadania i cele poradni świadomego macierzyństwa.— Zapobieganie, a nie sztuczne poronienie. — Większość kobiet pada ofiarą swej nieświadomości.

[Ś]lepy przypadek nie może decydować o naszym losie.

Co to jest R. T. S. S.?

Wbrew wszelkim wrażeniom optycz[ny]m inicjały te nie mają nic, a nic wspól[ne]go z... Sowietami. — Oznaczają one— [zw]yczajnie — **Robotnicze Towarzystwo [Słu]żby Społecznej.**

Ale nie o to chodzi. Towarzystwo to [...] z poniższym reportażem, poświęco[ny]m działalności Poradni Świadomego [Ma]cierzyństwa, tylko taki związek, że [Por]adnia ta, powstała z jego ramienia.

Właściwie — dwie poradnie, na [dw]uch przeciwległych krańcach Łodzi. [Je]dna przy ulicy Suwalskiej, w pobliżu [Pla]cu Reymonta, druga przy ulicy Ryb[nej], w okolicach Placu Kościelnego.

Odwiedźmy jedną z nich. Tu chyba [g]dzie można zrobić kilka zdjęć foto[gra]ficznych z t. zw. życia, przyłapanego [na] gorącym uczynku. Przecież do Porad[ni] przychodzą, zgodnie z przeznaczeniem [...] kobiety z najuboższych warstw spo[łe]czeństwa, które nie chcą — nie mogą [ro]dzić zbyt wielu dzieci...

Więc — jak to właściwie się odby[wa]? Jak tam wygląda ta sprawa?

Trzy skromne ubikacje: poczekalnia. [ka]ncelarja i — sanctissimum — gabinet [lek]arza. Naturalnie — odwiedzającemu [pr]zychodzi luźno na myśl: aha... Boy... [Św]iadome macierzyństwo... niedozwolo[ne] operacje... Przyjrzyjmy się bliżej.

Uprzejma, uśmiechnięta kierowniczka [Po]radni, pani S., niestety, zgoła jakoś [nie] wygląda tak, jakby potrafiła pod[stę]pnie, a chytrze prowadzić podjazdo[wą] wojnę z którymkolwiek z karnych [pa]ragrafów. Rzucamy jednak pytanie:

— A więc poradnia ma na celu — [zapo]bieganie ciąży, prawda? Czy mogli[byś]my się dowiedzieć, jakiemi sposo[ba]mi?

— Naturalnie. Przedewszystkiem — [uś]wiadamianiem. Uświadamiamy zwra[cają]ce się do nas kobiety, jak mogą one [w] **granicach legalnych i bez szkody dla zdrowia, uchronić się od ciąży.**

[...] i — uprzystępniamy kobietom te [śro]dki ochronne.

Kobieta uświadomiona — brzmi da[lej] informacja pani S. — i posługująca [się] środkami legalnemi, może dowolnie [re]gulować przyrost swej rodziny, nie na[ra]żając na szwank swego zdrowia i ży[cia], jak to się, niestety, często w życiu [dzi]eje...

Działalność nasza jest obliczona, oczy[wi]ście, głównie na kobiety ze sfer naj[ub]ższych, bo przecież właśnie w tych [sfe]rach nadmierny przybytek w rodzinie [byw]a się tak często — katastrofie ma[terj]alnej. Stąd też częste wypadki t. zw. [nie]legalnych zabiegów, rujnujących zdro[wi]e i niejednokrotnie prowadzących na[we]t do śmierci. Propagując świadome [ma]cierzyństwo,

[zw]**alczamy jednocześnie plagę sztucznych poronień.**

— A jakie środki ochronne propagu[je] Poradnia?

— Jest to właściwie tylko jeden śro[de]k, zewnętrzny, mechaniczny, a więc [dla] zdrowia kobiety absolutnie nieszko[dli]wy, natomiast prawie stuprocentowo [sku]teczny, jeśli chodzi o osiągnięcie celu. [Ni]estety — **nauka nie znalazła jeszcze [je]dnego, absolutnie — „stuprocentowo" [pe]wnego środka kontr-akcepcyjnego we[wn]ętrznego,** który byłby jednocześnie [zu]pełnie obojętny dla organizmu, a więc [zu]pełnie nieszkodliwy. Wszystkie istnie[ją]ce i tak bardzo rozpowszechnione środ[ki] (najrozmaitsze „grzybki", „pastylki", [i t. p.]), są wręcz szkodliwe, nie mówiąc [już] o tem, że przeważnie zawodzą... A [jed]nak są one nagminnie i masowo uży[w]ane...

Już za późno...

Ale dosyć już tej teorji... Nareszcie— [pr]aktyczna strona kwestji: przychodzą [pa]centki:

Oto pierwsza: ma lat mniej-więcej czterdzieści. Uboga odzież. Kobieta z ludu. Podaje swe personalja. Wynika z nich, że pracuje ona w fabryce. Mąż — również robotnik — jest już od 11 miesięcy bezrobotny. Pozatem — chory na gruźlicę. Mają pięcioro dzieci.

— ...**A teraz znów zaszłam... Więc mówiły mi kobiety w fabryce, że tu mi pomogą...**

Kierowniczka Poradni wzrusza ramionami.

— Jeżeli pani już jest w ciąży, nic pani nie pomożemy. Już teraz zapóźno.

Na twarzy petentki ukazuje się zdumienie.

— Zapóźno? Gdzie tam, proszę pani, za późno... Przecież ja dopiero w drugim miesiącu... Akurat czas najlepszy...

— Nie, już jest za późno. Nawet w pierwszym miesiącu byłoby również za późno. Skoro tylko pani zaszła w ciążę, nic już nie możemy uczynić dla pani. — **Trzeba było zwrócić się do nas zawczasu.** — Twarz petentki przybiera wyraz jeszcze większego zdumienia i złości.

— To tak? To to się nazywa poradnia? A jak się chce porady, to nic poradzić nie może?!...

— Trzeba było przedtem się zgłosić, pouczylibyśmy co robić.

— **...Eeee.. Tam — przedtem... A kto to tam przedtem ma wiedzieć o tem?! I co ja teraz pocznę?.. Pięcioro dzieci w domu, najstarsze ma dopiero trzynasty rok... I kto to wykarmi?... Mąż bez pracy...**

Petentka przechodzi ze złości do płaczu:

— I co ja teraz pocznę? Taka to poradnia wasza. Pójdę do akuszerki, to mi bez was poradzi... Jużbym dawno poszła, tylko że 15 złotych na to trzeba...

— Niech pani nie chodzi do żadnej akuszerki, bo może to pani życiem przypłacić. Teraz już nic nie wolno robić. — Trudno.

Ale kobieta nie słucha. — Wyszła, trzasnąwszy drzwiami. Napewno wystara się o 15 złotych...

— Takie pacjentki są typowe. Wiedzą one dobrze, jak znaleźć usłużną akuszerkę — pod tym względem są wystarczająco uświadomione... Czytamy o nich nieraz w kronice wypadków:

„Na ławie oskarżonych zasiadła akuszerka N. N., oskarżona o spowodowanie śmierci mężatki — i t. d.

Uwiedziona panienka.

Inna petentka. Rzut oka wystarcza, aby stwierdzić, że jest ona chyba chodzącem przeciwieństwem wszelkiej w tej dziedzinie świadomości. Prawie dzieciak jeszcze. Wchodzi bardzo nieśmiało, podnosi lękliwie oczy i pyta:

— Czy tu, proszę pani, do kontroli?

Pani S. spogląda ze zdziwieniem, poczem mówi:

— Tu jest poradnia świadomego macierzyństwa.

— Bo mnie mówili, żeby do kontroli pójść...

— Ile panienka ma lat?

— Osiemnaście...

— A cóż panienka chce od kontroli?

Twarz dziewczyny pokrywa się czerwienią, w oczach ukazują się łzy. Jąka się. Wreszcie — po dłuższych indagacjach — dowiadujemy się poufnej historji:

Osiemnastoletnia panienka jest służącą u pewnych państwa na ulicy 6-go Sierpnia. W domu był sublokator. Sama nie wie, jak to się stało. Całe trzy miesiące trwało. Teraz dopiero przekonała się, że jest w ciąży. Koleżanki z tej samej kamienicy śmiały się i powiedziały, że musi pójść do kontroli. Dali jej ten adres.... **Dziewczyna wogóle nie orjentuje się dokładnie, dokąd i poco przyszła i co ma z sobą począć. Chce jedynie, aby jej pomóc. Bo tyle przecież wie, że nie wolno jej zostać matką. Spaliłaby się ze wstydu...**

— Niech panienka zwróci się teraz do tego sublokatora. Niech on zaopiekuje się. Niech umieści panienkę w klinice, gdy nadejdzie czas porodu. I niech potem troszczy się o dziecko. Innej rady niema.

W oczach dziewczyny błyszczą łzy.

— Proszę pani — mówi cicho — ten pan już się wyprowadził. Gdzie go tam szukać....

— A rodzice żyją?

— Tak, na wsi. Ale do rodziców nie pojedzie. Za żadne skarby. Spaliłaby się ze wstydu... A i tak — wygnaliby ją...

Wychodzi — bezradna. Błędne koło osiemnastoletniej panny-matki.

Czy znajdzie z niego wyjście? O niej przeczytamy w rubryce wypadków:

„Wczoraj, popełniła zamach samobójczy przez zażycie dużej dozy karbolu osiemnastoletnia i t. d.

Czy wolno jej rodzić?..

Następna kartka z ogromnej księgi, zwanej życiem: **kobieta niestara jeszcze, twarz jej jest jednak już bardzo zniszczona i pokryta siecią zmarszczek.** — Głupkowato-poczciwy uśmiech... — Mąż pijak. Pracuje, ale — przepija wszystko. Rodziła już trzy razy. Dwoje przyszło na świat — martwe, jedno umarło w drugim miesiącu życia, czwarte żyje, ale jest strasznie chuderlawe. Była z niem już w kasie chorych. Mówili jej, że to dlatego, że ojciec jest chory. I ona też. **Na taką chorobę, co to szpilki dają.** Leczyła się dawniej w kasie, to wie. Ale teraz nie leczy się, bo czasu nie ma. A doktór mówił jej, żeby nie rodziła, póki się nie wyleczy. Bo dzieciak i tak nie będzie żył... Albo będzie też cherlał.... Więc teraz chciałaby taki środek mieć, żeby spędzić. **Bo właśnie zaszła w ciążę...**

— Bo to, proszę pani — mówi z łagodnym, głupkowatym uśmiechem, i tak przecież doktór mówił, że to na nic... że i tak się nie uchowa... A chłop — i tak, co zarobi to przepije... Z czegoby tu dziecko wyżywić? Jeszcze kiedy jest chore...

— A nie chciałybyście wcale mieć dziecka? — pytam.

Wzdycha — nie odpowiada. Dobroduszny uśmiech tężeje na jej pomarszczonej twarzy.

O niej czytaliśmy już nieraz w książkach medycznych...

⁂

— Ale gdzież nareszcie są te prawdziwe petentki? — pytam. Gdzież kobiety, którym poradnia niesie istotną pomoc?

— Niestety — wciąż jeszcze na dziesięć kobiet, które nas odwiedzają, jest w regule **conajmniej pięć, które są już w stanie błogosławionym.** Liczą one na to, że Poradnia dopomoże im do sztucznego poronienia... Nie rozumieją, że zadanie nasze jest natury wręcz przeciwnej, że **my chcemy właśnie zapobiegać i przeciwdziałać tej pladze.** No i — **odchodzą z kwitkiem...** Jednak mamy cały szereg klijentek uświadomionych, które w pełni rozumieją, na czem polega nasze zadanie. Kobieta taka — gdy zgłasza się do nas — zostaje zbadana przez lekarza, poczem otrzymuje środek oraz szczegółowe instrukcje, jak go używać. I skutki są zupełnie dobre. Środek taki wystarcza, przy umiejętnem obchodzeniu się, na 2 lata... Liczny jest już zastęp pouczanych przez nas mężatek, które postępują zgodnie ze wskazówkami i osiągają pożądany skutek dla siebie i korzyść dla społeczeństwa.

— Aż całego społeczeństwa?

— Tak. Bo jeśli będziemy legalnie zapobiegać, aby społeczeństwu w fatalnych warunkach nie przybywało chorych fizycznie i moralnie istot, które nikomu nie przynoszą pożytku, a są jedynie materjałem, już zgóry predystynowanym do szpitali, opiek społecznych i więzień.

Uprzejma kierowniczka Poradni długo jeszcze peroruje z zapałem na ten temat, ale — to teorja przecież. A my nie lubimy zbyt wiele teorji.. Widzieliśmy kilka obrazków z praktyki — niechaj wystarczą....

Remus.

Warszawa, 7 stycznia.

W tych dniach uruchomiona została bezpośrednia komunikacja okrętowa między Gdynią a portami Dalekiego Wschodu. Pierwsze ładunki, jakie zostały już częściowo uskutecznione, względnie będą dokonane w najbliższych tygodniach wynoszą ponad 500 ton.

Świadczy to o zainteresowaniu eksporterów polskich nowemi połączeniami okrętowemi Gdyni i docenianiu korzyści, jakie płyną z bezpośrednich dostaw towarów polskich na Daleki Wschód.

Port Said, 7 stycznia.

Angielski parowiec pasażerski „Esperance Bay", przepływając kanał Suezki, osiadł dziś rano na mieliźnie na jeziorze Bitter. Dotychczas nie udało się ściągnąć parowca z mielizny. Parowiec znajdował się w drodze powrotnej z Sydney do Anglji.

Za niewykupienie patentu na r. 1934

w Warszawie sporządzono 250 protokułów

Warszawa, 7 stycznia.

(B) Urzędy skarbowe w Warszawie przystąpiły do przeprowadzenia rewizyj w przedsiębiorstwach handlowych, interesując się przedewszystkiem tem, czy przedsiębiorstwa te zaopatrzyły się w patenty handlowe na rok 1934. W ciągu dwuch ostatnich dni sporządzono na terenie stolicy 250 protokułów za niewykupienie patentów.

Niespodziewana lustracja przedsiębiorstw handlowych wywołała prawdziwy popłoch wśród kupców, gdyż dotychczasowa polityka władz skarbowych w sprawie patentów handlowych była innego rodzaju. Od paru lat mianowicie pozostawiano kupcom pewien okres czasu po dn. 1 stycznia każdego roku na wykupienie patentów, rozumiejąc zapewne, że z powodu ciężkich czasów wykupienie patentu tuż przed nowym rokiem, kiedy niemal wszystkie przedsiębiorstwa mają zbieg wypłat i silne zwiększenie zapotrzebowania na gotówkę, jest bardzo trudne.



WSPANIAŁY SUKCES BOKSU POLSKIEGO

Reprezentacja Berlina pokonana w Poznaniu 12:4.

Nie udała się niemcom wyprawa do Poznania. Penwi zwycięstwa pięściarze berlińscy opuścili miasto Poznań z przykrą porażką i nawet wysokocyfrową.

Już nie poraz pierwszy przekonali się nasi najbliżsi sąsiedzi z Zachodu, że potrafimy sprawić niespodziankę i to właśnie w chwili gdy się tego najmniej spodziewają.

Zwycięstwo reprezentacji poznańskiej nad silną ósemką berlińską przekonało, że kryzys przeżywany ostatnio przez pięściarstwo polskie należy już do przeszłości. **Remis Warszawy z Budapesztem zwycięstwo Łodzi na tournee po Morawach i ostatnie dwa zwycięstwa Poznania nad reprezentacjami dwu miast niemieckich Wrocławia i stołecznego Berlina,** zdają się świadczyć najlepiej o obecnej sile polskiej pięści.

Wczorajszy mecz Poznania z Berlinem traktowany jako **rewanż za Dortmund** wypadł dla nas niezwykle korzystnie. Wyrównana ósemka Poznania pokonała w stosunku 12:4 silną reprezentację Berlina, odgrywającego w boksie niemieckim bardzo poważną rolę.

Berlin przybył do Polski w składzie zapowiedzianym uprzednio, przeprowadzając jedynie zmiany w obsadzie wagi półśredniej, w której przeciwnikiem poznaniaka Dankowskiego był za miast Mitschkego, Hinekens.

Druga zmiana zaszła w wadze średniej, w której Berensmejer zastąpił Hornemana.

W drużynie niemieckiej najlepiej wypadli **Wei[illegible]old, Hinenkes i Pürsch.**

Wcale dobry poziom reprezentowali też Pierenz i Arenz obai musieli jednak uznać wyższość pięściarzy polskich.

Z pośród zawodników polskich na plan pierwszy wybili się: **Rogalski, Kajnar, Piłat i Majchrzycki.**

Szczególnie dwaj pierwsi sprawili miłą niespodziankę, gdyż ze zwycięstwem ich mało kto się liczył. Sipiński, mimo, iż wygrał swe spotkanie walczył wcale nie najlepiej i wynik remisowy byłby w tej walce bardziej sprawiedliwy.

Najsłabszym punktem reprezentacji poznańskiej był zawodnik Sokoła Dankowski.

Godnem podkreślenia jest, że zawodnicy Warty zdobyli wszystkie możliwe dwanaście punktów, podczas gdy reprezentanci pozostałych klubów, a więc Dankowski z Sokoła i Przybylski z Błękitnych utracili swe punkty.

W wadze muszej zdobywa Poznań pierwsze punkty walkowerem, dzięki nadwadze berlińczyka Weinholda.

W spotkaniu towarzyskiem Sobkowiak ulega jednak niemcowi na punkty.

W wadze koguciej walka **Rogalskiego z Pierenzem** miała przebieg bardzo interesujący. Po pierwszem wyrównanem starciu, w drugiem znacznie więcej z walki ma już polak. Przewaga jego rośnie jeszcze bardziej w trzeciem starciu, przyczem niemiec idzie nawet na deski i od niechybnego k. o. ratuje go jedynie gong.

Najciekawszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej **Kajnar z Arenzem.** Niemiec, mający już na swem koncie zwycięstwa nad Andersem i Cyranem musiał tym razem uznać wyższość.

Kajner przeprowadza walke bardzo dobrze taktycznie. W pierwszej rundzie trafia on kilkakrotnie celnie.

W drugiem starciu Arenz narzuca niespodziewanie szalone tempo i dzięki temu przeważa w tem starciu nieznacznie.

W trzeciem starciu Kajnar zabiera się jednak znów do pracy i przechyla szalę zwycięstwa na swą korzyść, uzyskując w pełni zasłużone zwycięstwo na punkty.

W wadze lekkiej **Sipiński** spotyka się z debjutantem **Lipowskim.** Walka ta nie jest specjalnei interesującą, przyczem jednak Sipiński ma nad przeciwnikiem nieznaczną przewagę taktyczną.

Wszystkie trzy rundy są naogół wyrównane i wynik remisowy odpowiadałby bardziej przebiegowi walki, którą ogłaszają jako wygraną przez poznaniaka.

Poznań prowadzi już 8:0, co wywołuje szalony entuzjazm wśród zebranej w ilości 5,000 osób publiczności.

W wadze półśredniej traci Poznań pierwsze dwa punkty. Dankowski walczy w tej wadze z Hinekesem.

W pierwszej rundzie nieznaczną przewagę ma nawet Dankowski.

Druga jest wyrównana. W trzeciej przeważa niemiec, który też wygrywa wyraźnei na punkty.

W wadze średniej spotykają się **Majchrzycki z Berensmajerem.** Majchrzycki przeprowadza walke taktycznie bez zarzutu.

W pierwszych dwuch starciach [illegible]dacznia się przewaga poznańczy[illegible] trzeciem Majchrzycki jest już nie[illegible]czerpany i teraz do głosu docho[illegible] Berensmajer, który jednak nie [illegible] już odrobić utraconych w dwu[illegible]przednich starciach punktów.

Wygrywa na punkty Majchrz[illegible]

W wadze półciężkiej Poznań[illegible] dwa punkty. Reprezentantem P[illegible]nia jest wicemistrz Polski Przy[illegible] który jednak przegrywa na punk[illegible] dobrego berlińczyka Pürscha.

Walka absolutnie nieciekawa[illegible]wadzona jest obustronnie bardzo[illegible]otycznie, pod znakiem przewagi [illegible]ca we wszystkich trzech starciach.

W ostatniem spotkaniu dnia [illegible]dze ciężkiej, Piłat zdecydowanie [illegible]pieczętował sukces Poznania zw[illegible]jąc przez techniczne k. o. Wegen[illegible].

Pierwsza runda mija na wzaje[illegible] badaniu się przeciwników, którzy [illegible]czą bardzo ostrożnie.

W drugiem starciu inicjatywa [illegible]chodzi już zupełnie w ręce polaka[illegible]ry teraz stale atakuje. Wegener [illegible] dwa razy na deski do sześciu. W [illegible]ciem starciu Wegener jest jeszcz[illegible]pełnie oszołomiony. Przewaga [illegible] jest coraz wyraźniejsza.

Sędzia ringowy przerywa wal[illegible]głaszając zwycięstwo Piłata prze[illegible]chniczne k. o.

W ogólnej punktącji wygrywa Poznań 12:4. Dobrym sędzia ringo[illegible] był p. Laube (Praga).

Punktowali pp. Gerstman ze [illegible] Berlina i Suszczyński ze strony P[illegible]nia.

Reprezentanci Berlina zostali [illegible]zwykle serdecznie przyjęci tak [illegible] sportowe organizacje poznańskie, też i przez publiczność, która ich oklaskiwała wtedy gdy na to zas[illegible]

Przez zawodników odbyła się [illegible]cznościowa wymiana proporcz[illegible] przyczem przemówienia okoliczn[illegible]we wygłosili wiceprezes POZB p[illegible]cek i kierownik ekspedycji berli[illegible] por. Henze, führer okręgowego zw[illegible] berlińskiego.

Śląsk — Łódź 18:5

Porażka zapaśników łódzkich w Nowym Bytomiu.

Międzyokręgowy mecz zapaśniczy, rozegrany w sobotę w Nowym Bytomiu, między reprezentacją Śląska a reprezentacją Łodzi, zakończył się zasłużonem zwycięstwem Śląska w stosunku 18:5.

Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała, gdyż walki stały na bardzo wysokim poziomie.

Reprezentanci Łodzi zaprezentowali się z jaknajlepszej strony.

Przegraną ich tłumaczyć trzeba tem, że Śląsk od dłuższego czasu specjalnie do tegoż spotkania przygotowywał się starannie.

Najlepszym zawodnikiem Łodzi okazał się Jakubowski, który uległ 9-cio krotnemu mistrzowi Polski — Gałuszce jedynie na punkty.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco. (Od koguciej do ciężkiej). Na pierwszych miejscach Śląsk. Piec wygrywa w 8 minucie z Paleckim, mistrzem Łodzi, Kucharski wygrywa na punkty z Kindlerem, Dworok już w 4 min. pokonał Piechotę, Krawiec przegrywa już w 1 i pół minuty do mistrza Łodzi Jagodzińskiego, Grychtoł pokonał w 11 min. Krysioka, Gałuszka wygrywa na punkty z Jakubowskim, wreszcie Gwóźdź pokonał w 4 min. Lipczyńskiego.

Sędziował dobrze p. Pawlikowski z Krakowa.

Niedzielne mecze piłkarskie na Śląsku

Sensacją tegorocznych mistrzostw piłkarskich Ligi śląskiej jest porażka lidera tabeli drużyny Śląsk (Świętochłowice) do Koszarawy (Żywiec).

Drużyna Koszarawa miała doskonały dzień i zdołała pokonać przeciwnika w stosunku 4:3 (1:3).

Bramki dla zwycięzców uzyskali. Stępień (3) i Bas (1). Sędziował dobrze p. Rusecki. Oprócz powyższego spotkania o mistrzostwo rozegrano w niedzielę na Śląsku szereg zawodów towarzyskich. Uzyskano następujące wyniki:

Dąb — 06 Katowice 1:0,07 Siemianowice —06 Mysłowice 2:2 (1:2) AKS — IFC 5:3, Iskra — Policyjny KS 8:3, Śląsk (Brzeziny) — 20 Bobucice 5:2, Concordia (Knurów) — Zgoda (Bielszowice) 5:2, Pocztowe PW — Naprzód (Rydułtowo) 7:2 (2:1).

Spotkanie to wywołało w Rydułtowie olbrzymie zainteresowanie. Pocztowcy, mimo iż wystąpili w osłabionym składzie pokonali wysoko przeciwnika, przyczem Urban uzyskał 4 bramki.

W Rybnikach drużyna „20 Rybniki" uzyskała z zespołem Silesią (Parszowiec) wynik remisowy 4:4 (1:4). Pozatem zespół 22 Mała Dąbrówka pokonał drużynę Brzeziny Śl. 8:2.

Naprzód — Ruch 4:3 (2:1)

Walka o hegemonję w piłkarstwie śląskiem.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach, gdyż spotkanie to nosiło charakter o prymat w piłkarstwie śląskim.

Na śliskim terenie pokrytym cienką warstwą śniegu odbyły się te niecodziennie zawody, z których zwycięsko wyszedł Naprzód, wygrywając po bardzo ciekawej i interesującej grze 4:3.

Pierwsze minuty upływają pod znakiem badania terenu i graczy. W 8 m. z podania Kani pierwszą bramkę dla Naprzodu uzyskuje Teuber umieszczając piłkę w lewy róg. Następują dwa kolejne ostre i niebezpieczne strzały Giemzy, które jednak zostają brawurowo obronione przez bramkarza Naprzodu Żyłę.

W 18 min. Kubisz wyrównuje, zaś w 38 min z zamieszania podbramkowego Kauderla strzela drugą bramkę dla Naprzodu.

Już w pierwszych minutach drugiej połowy zaznacza się również lekka przewaga Naprzodu.

Za faul Peterka sędzia dyktuje rzut karny, obroniony przez bramkarza Ruchu — Kurka.

Dalsze bramki uzyskują: w 57 min. Włodarz i w 70 min. Giemza dla Ruchu, zaś dla Naprzodu w 87 min. Piec i w 89 Kaczmarczyk.

Dożywotnio zdyskwalifikowani hokeiści śląscy.

Trzej śląscy hokeiści Podlaska, Schlechtferger i Kaczor, którzy przed niedawnym czasem uciekli ze Śląska do Niemięc i występowali w klubach niemieckich zostali dożywotnie zdyskwalifikowani przez Zarząd Polskego Zw. Hokeja Lodowego.

Skoki narciarskie w Zakopanem.

W konkursie skoków narciarskich drużynowe pierwsze miejsce zajęła Wisła przez SNTT i Sokołem. Indywidualnie pierwszy był Marusarz St. skokami 50 i 54 mtr. przed Łuszczykiem 42 i 49, Kolesarem i Marusarzem Andrzejem.

Dr. Kantor prezes[illegible] Hakoahu.

W sobotę odbyło się doroczn[illegible] branie „Hakoahu", na którem w[illegible]no następujący nowy zarząd: p[illegible] dr. Kantor, wiceprezesi—I. inż. P[illegible]ny, II adw. Moszkowski, III inż. L[illegible]son, sekr. mgr. Sztern, skarbnik p[illegible]żewski, gospodarz p. Segał, czł[illegible]wie zarządu adw. Goldberg i pp[illegible]gler i Dimant.

Wnioski na waln[illegible] zebranie Ł.O.Z.P.N.

Z ciekawych wniosków klubo[illegible] które wpłynęły na walne zgrom[illegible]nie ŁOZPN-u (w niedziele 14 b. m.[illegible]leży wymienić wniosek klubowy [illegible] i SKS o podniesienie liczby druży[illegible] łódzkiej klasie A do 10 w ten sposó[illegible] spadła Makkabi a weszły do klas[illegible] Kaliski Klub Sport. i Sokół (Pabja[illegible]

Natomiast wniosek PTC (Pab[illegible]kiego Tow. Cyklistów) domag[illegible] zwiększenia klubów w klasie A d[illegible] z tem, że spadną Makabi i Hakoah[illegible] ich miejsce wejdą KKS, Sokół (P[illegible]nice), PTC i Tur.

Lwów, 7 styczn[illegible]

W bokserskiem spotkaniu tow[illegible]skiem między zespołami Wawel i monea [illegible] w [illegible] nik [illegible] 8:8

...ała Polska pod znakiem hokeja lodowego

...iędzynarodowy turniej hokejowy o mistrzo- ...wo Krynicy.—Mistrzostwa klasy A w kraju.

piątek w trzecim dniu turnieju ho- ...ego w Krynicy uzyskano następu- ...wyniki: Pogoń — FTC (Budapeszt) ...racovia — AZS (Poznań) 2:0.

sobotę w dalszym ciągu turnieju ...owego w Krynicy zmierzyły się ...czołowe drużyny krajowe Pogoń ...covia.

...potkania tego oczekiwano z wiel- ...zainteresowaniem, jednakże wa- ...nie były sprzyjające, gdyż przez ...czas padał obfity śnieg. Zwycię- ...w stosunku 3:0 (1:0), 1:0), (1:0) ...sła Cracovia, która była zespołem ...ym zwłaszcza w linji ataku.

...ramki dla Cracovii zdobyli: Woł- ...ski (2) i Nowak. Pogoń zaprezento- ...się słabo. Zawiedli szczególnie ...merling i Zimmer.

***

...godzinach popołudniowych w so- ...zmierzył się AZS. poznański z ze- ...m węgierskim FTC. odnosząc cen- ...wycięstwo w stosunku 4:1.

...ramki dla AZS-u padły w pierw- ...tercji ze strzału Warmińskiego (2), ...mierczaka i Ludwiczaka. Węgrzy ...yli honorowy punkt w drugiej ...i.

***

...sobotę wieczór drużyna KTH. po- ...ła FTC. Budapeszt 2:1 dopiero po ...ywce.

Po ciekawej walce spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu krynickiego w stosunku 2:0 (1:0, 1:0. 1:0).

W finale, który odbył się w godzinach poobiednich do walki stanęły zespoły Cracovii i Wahring.

Zwyciężyła zdecydowanie Cracovia w stosunku 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

Przewaga drużyny krakowskiej, która w spotkaniu tem uzyskała szczyt formy, była widoczna przez cały czas gry.

Łupem bramkowym dla Cracovii podzielili się: Wołkowski i Nowak po dwie. Meczowi przyglądało się 3 tysiące widzów.

Cracovia mistrzem hokejowym Krynicy

Krynica, 7 stycznia.

...akończenie międzynarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy ...astąpiło w niedzielę.

...o meczu półfinałowego stanęły dru... Wahring (Wiedeń) i Krynickie To- ...ystwo Hokejowe.

...owe władze S.K.S-u

...lokalu SKS-u odbyło się dorocz- ...walne zabranie klubu. na którem po ...ytaniu sprawozdań wybrano przez ...mację następujące nowe władze: ...es plk. dypl. Alf-Tarczyński, I-szy ...prezes dyr. Matysek, II wicepre- ...mjr. dypl. Wisłocki, I sekretarz p. ...wbór, II sekretarz p. Knycz, skar- ...kap. Frankiewicz, zastępca p. Rak ...odarz p. Preiss, ref. prasowy red. ...yński, członkowie zarządu rtm. ...szczyn i p. Szczęsny, komisja re- ...yjna: przewodniczący starosta Ro- ..., członkowie inż. Czopkowski, kpt. ...cinowski, zastępcy kpt. Gałąska i Bukowiecki.

...inał mistrzostw drużynowych Polski.

...nałowy mecz o drużynowe mistrzo- ...o Polski w boksie między Wartą a ...ą przesunięty został przez Zarząd ...B. na dzień 12 lutego ze względu na ...z Niemcami, który rozegrany zo- ...ie 5 lutego.

YMCA mistrzem stolicy w zapaśnictwie.

...inałowe spotkanie zapaśnicze o mi- ...ostwo Warszawy Y.M.C.A. — Legja ...ończyło się zwycięstwem Y.M.C.A. ...stosunku 14:9.

...rójmecz bokserski ...lonja-Makkabi-Warszawianka

...W sali Domu Żołnierza Polskiego na ...dze rozegrany został w sobotę trój- ...z bokserski Polonja — Warszawian- ... Makkabi.

...Z ważniejszych wyników natujemy: ...nik remisowy Małeckiego z Polusem, ...ycięstwo Kazimierskiego (P) nad For- ...skim (Warsz.), Raźniewskiego (P) ...Birnbaumem (Makkabi), Neudinga ...k.) nad Bojarskim (P.)

...Pozatem Brzózka (W) uzyskał wy- ...remisowy z Janczakiem (Pol.).

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŁODZI.

Zwycięstwo Ł. K. S-u i Triumphu

Mistrzostwa hokejowe łódzkiej klasy A nie wypadły w roku bieżącym specjalnie interesująco.

Przyczynił się do tego przedewszystkiem fakt bezspornej wyższości drużyny ŁKS-u nad pozostałymi dwoma zespołami A klasy Triumfem i Union Touringiem. Wynik 11:1, uzyskany przez czerwonych w jedynym rozegranym przez nich meczu mistrzowskim z Triumfem świadczy zdaje się najdobitniej o tem, że czerwoni są na terenie Łodzi klasą dla siebie.

Dość ciekawie natomiast zapowiada się rywalizacja dwuch pozostałych drużyn Union Touringu i Triumfu.

W roku ubiegłym Union Touring był wicemistrzem Łodzi, Touring zaś należał jeszcze do klasy B. Dziś benjaminek A klasy jest już lepszy od Unionu i wygrał zupełnie zasłużenie ostatnie spotkanie, zdobywając tem samem tytuł wicemistrza Łodzi.

Po rozegranych w ciągu ubiegłych dwuch dni świątecznych spotkaniach drużyny ŁKS-u i Triumfu mają po dwa zdobyte punkty, tak że zachodzi tu konieczność rozegrania jeszcze jednego dodatkowego meczu, który jednak wpływu na układ tabeli mieć nie powinien, gdyż mistrzem zostanie ŁKS.

ŁKS — TRIUMF 11:1.

Pierwszy mecz o mistrzostwo A klasy pomiędzy ŁKS-em a Triumfem zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem czerwonych w stasunku 11:1. ŁKS był drużyną przynajmniej o klasę przewyższającą przeciwnika.

Najlepszą częścią zespołu jest atak w składzie: Król, Załęski, Wisławski wyjątkoowo bardzo dobrze dysponowany strzałowo.

O linji obrony trudno powiedzieć coś konkretnego, gdyż wobec słabou grającej drużyny przeciwnika nie miała ona zbyt trudnego zadania.

Stary wyga ligowego zespołu piłkarskiego Piotrowski, występujący na pozycji bramkarza wytrwał w bramce przez pełnych 45 minut bezczynnie.

W jednym wypadku, gdy mu atak przeciwnika zagroził poważniej, skapitulował on przed strzałem Sauera.

Triumf grał w meczu sobotnim wyjątkowo słabo. Zawodnicy jego zdawali sobie widocznie już zgóry sprawę, że przeciw silnej drużynie ŁKS-u nic zdziałać nie potrafią.

W pierwszej tercji gra jest jeszcze wcale interesująca.

Ostre tempo, narzucone już w pierwszych minutach, przynosi szereg emocjonujących momentów przeważnie pod bramką Triumfu.

ŁKS zdobywa w tej fazie trzy bramki przez Króla. Triumf rewanżuje się pod sam koniec tercji bramką, zdobytą przez Sauera.

W drugiej tercji gra przybiera już zupełnie inny wygląd, teraz ŁKS staje się bezspornym panem sytuacji, szczególnie po kontuzji, doznanej przez Neumanna w zderzeniu z Załęskim.

Zarówno ta tercja, jak też i ostatnia, to trening czerwonych na jedną bramkę, w czasie którego zdobywają oni dalszych osiem bramek ze strzałów Króla (pięć), Wisławskiego (dwie) i Załęskiego (jedną).

Triumf ogranicza się w tym czasie jedynie do obrony i to wcale nieumiejętnie przeprowadzanej.

Warto zaznaczyć, że obie drużyny wystąpiły do gry z rezerwowymi bramkarzami: ŁKS z Piotrowskim za Jakubca, Triumf z Zalmerem za Lieskego. Dobrym sędzią był p. Dreger.

TRIUMF — UNION TOURING 1:0.

Spotkanie decydujące o zajęcie drugiego miejsca w mistrzostwach Łodzi wypadło nadspodziewanie interesująco.

Lepszą drużyną, szczególnie dzięki swej szybkości był Triumf, który też odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo nad przeciwnikami.

Najlepszą częścią zwycięskiego zespołu była jego linja obronna Wolf, Neumann, oparta o pewnego Lieskego w bramce.

Z trójki napadu, grającej w składzie Hepner, Dressler, Sauer na specjalne wyróżnienie zasługują przedewszystkiem dwaj ostatni, dzięki swej przebojowości.

W linji tej szwankuje jednak bardzo współpraca poszczególnych graczy, to też widzieliśmy przeważnie same akcje indywidualne.

Union Touring wystąpił do gry z następującymi graczami: **Brauer, Wegner, Brauer i Jacobi, Gotwald, Miller, Werk, Heinrich,** a więc w składzie mocno odbiegającym od tego, który w roku ubiegłym zdobył tytuł wicemistrza Łodzi.

Drużyna zielonych grała słabiej od przeciwnika, a przedewszystkiem znacznie wolniej od niego.

Zawodnicy Unionu poruszali się jakoś ciężko i przegrywali przez to prawie wszystkie pojedynki z przeciwnikami. Najlepiej w drużynie wypadł Brauer K., stwarzający czasami groźne sytuacje pod bramką Triumfu.

Z młodych zawodników Unionu dość dobre nadzieje na przyszłość pozwala rokować jedynie Jakob. Reszta zupełnie przeciętna.

Triumf narzuca wcale ostre tempo już w pierwszych minutach gry i zdobywa bramkę przez Dresslera.

Druga tercja upływa też pod znakiem dalszej przewagi Triumfu, dla którego drugą bramkę zdobywa znów Dressler, nieuznaną jednak z powodu spalonego.

Trzecia tercja mija już bezbramkowo, chociaż i w tej fazie ma Triumf też znacznie więcej z gry. Sędziował bardzo dobrze p. Szerauc.

Mistrzostwa łyżwiarskie stolicy

W sobotę rozegrane zostały w Warszawie mistrzostwa łyżwiarskie stolicy. które przyniosły następujące wyniki:

Panowie: 500 mtr.: Czyżewski 50.6. 5000 mtr.: Dobrzyński 9.50.

Panie: 500 i 1500 mtr.: Lena 59,4 i 3,25. W zawodach tych startował poza konkursem Kalbarczyk, który w ostatniej chwili odwołał swój wyjazd do Pragi. Kalbarczyk uzyskał na 500 mtr. wynik 49,6.

W drugim dniu mistrzostw łyżwiarskich Warszawy uzyskano następujące wyniki: 1500 mtr.: 1) Michalak 2,57,6, 10 klm.: 1) Dobrzyński 22,13,2.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza Warszawy uzyskał Dobrzyński przed Michalakiem i Lisieckim. W konkurencji pań mistrzostwo zdobyła Lena, która w dniu wczorajszym uzyskała w biegu na 1 klm. 2,15 a na 3 klm. 7,51,4.

Narciarstwo we Lwowie.

Rozegrany we Lwowie bieg narciarski na przestrzeni 12 kilometrów zakończył się zwycięstwem Janrugiewicza (Pogoń) w czasie 53.15.

Sport w Wilnie.

W Wilnie odbył się w niedzielę bieg narciarski na przestrzeni 10 klm.. Zwycięstwo w biegu tym odniósł Wójcicki.

Dobra forma narciarzy norweskich

Narciarze szwajcarscy wykazują dobrą formę zarówno w biegach, jak skokach. Na konkursie skoków w Pontereśina Badrutt uzyskał skok 75 mtr., usta-

W Oranie wiedeński Hakoah zremiskoki długości 69 i 63 mtr. w klasie juniorów wygrał Bargozzi, skoki 50, 55 i 60 mtr.

Spotkania eliminacyjne o wejście do Ligi zweryfikowane

W sobotę odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u, na którem postanowiono zweryfikować wszystkie spotkania turnieju eliminacyjnego o wejście do Ligi.

Ponieważ Garbarnia i tak ma zapewnione pierwsze miejsce, uznano za niepotrzebne rozegranie ostatniego meczu z Czarnymi.

Warszawianka zwycięża Ł. K. S. 2:1.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie towarzyski mecz hokejowy między Warszawianką a ŁKS-em. Zwycięstwo Warszawianki 2:1 było bardziej szczęśliwe niż zasłużone, gdyż więcej z gry miał ŁKS.

Bramki dla Warszawianki uzyskał Przedpełski nie bez winy bramkarza ŁKS-u. Dla ŁKS-u bramkę uzyskał Frendzel.

W zespole łódzkim najlepszym zawodnikiem był Król. Sędziował p. Buchholtz.

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem.

Zakopane, 7 stycznia.

W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w jeździe figurowej pierwsze miejsce w konkurencji pań zajęła p. Michaelis (Berlin przed Schmid, Berlin) i Popowiczówna (Katowice). W konkurencji panów pierwszy Vadas (Budapeszt) przed Lasertem (Opawa) i Lasbem (Berlin). Czwarty Bresslauer (Katowice). W jeździe parami zwycięstwo odniosła mistrzowska para polska Bilorówna — Kowalski, bijąc parę węgierską Lesert — Vadas.

Hokej w kraju.

W kraju rozegrane zostały w dniu wczorajszym następujące mecze hokejowe:

Toruń: TKSZ — Sokół (Grudziądz) 2:0, (1:0, 1:0).

Bydgoszcz: Polonja (Bydg.) — Warta (Poznań 3:1 (1:1, 0:0, 2:0).

Lwów: Czarni — AZS 6:1. W mistrzostwach prowadzi Lechja, jednakże Czarnym pozostało jeszcze do rozegrania jedno spotkanie.

Tarnopol: Kresy — Lechja (Lwów) 3:0 (!!).

Wilno: Ognisko — AZS 4:1.

W meczu hokejowym o mistrzostwo klasy A, AZS pokonał Polonję 2:1. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Kowalski i Goszczyński. Dla Polonji — Szczepaniak. W mistrzostwach Warszawy prowadzi AZS przed Warszawianką i Polonją. Zadecyduje czwarkowe spotkanie Polonja—Warszawianka.

Kto zostanie prezydentem Estonji?

Kandydatura gen. Lajdonera nadal aktualna

Tallin, 7 stycznia.

(t) Kandydatura generała Leidonera na stanowisko prezydenta państwa jest w dalszym ciągu aktualna, albowiem otrzymał on poparcie specjalnego bezpartyjnego komitetu. Losy tej kandydatury rozstrzygną się jednak na zjeździe partji rolniczej, która zostaje zwołana na 15 bm. Gen. Lajdoner bowiem był do tej pory członkiem tego ugrupowania, a obecnie występuje jako bezpartyjny. Jeśli zjazd uchwali poprzeć jego kandydaturę, wówczas należy się liczyć z wyborem Leidonera na prezydenta państwa.

Wykrycie nowej jaczejki hitlerowskiej,

która prowadziła wywrotową działalność na Łotwie

Ryga, 7 stycznia.

(t) „Siewodnia" donosi, że w związku z wykryciem tajnej organizacji hitlerowskiej pod nazwą „Bałtyckiego bractwa", przeprowadzono w dalszym ciągu szereg rewizji wśród działaczy niemieckich. Policja miała wpaść na trop nowej organizacji, która działała równolegle z „Bractwem Bałtyckiem". Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. Władze przedsięwzięły nadal wielką akcję w kierunku całkowitej likwidacji tajnych organizacji hitlerowskich.

Roosevelt żąda dwuch miljardów

na wydatki wojenne

Waszyngton, 7 stycznia.

(t) W związku z przedłożeniem nowego budżetu, prezydent Roosevelt za komunikował że spodziewa się w ciągu najbliższych dwuch lat deficytu w wysokości 9 miljardów dolarów. Roosevelt oblicza wydatki związane z zamiarem przeprowadzenia sanacji gospodarki amerykańskiej na 7,5 miljarda dolarów.

Na wydatki wojenne żąda on 2 miljardów. Cały plan odnowienia gospodarczego będzie kosztować Stany Zjednoczone 10 miljardów dolarów, przyczem na zapłacenie zobowiązań rządowych trzeba będzie w ciągu najbliższego półrocza spłacić 4 miljardy. Ponadto Roosevelt zamierza w ciągu najbliższego półrocza wydać sumę 8400 miljonów dolarów. Oznacza to deficyt, jakiego jeszcze dotychczas w Stanach Zjednoczonych nie zanotowano.

Nowy burmistrz New-Yorku

przeprowadzi sanacje stosunków w zarządzie miejskim

New York, 7 stycznia

(t) Nowy burmistrz New Yorku, Lagarda objął już urzędowanie i złożył uroczystą przysięgę. W pierwszej swej mowie zwróconej do urzędników miejskich wskazał on, że zamierza przeprowadzić całkowitą reorganizację zarządu miejskiego oraz policji.

Lagarda twierdzi, że musi wypełnić wszystkie zobowiązania przyjęte wobec ludności w czasie kampanji wyborczej i dlatego starać się będzie, aby zarząd miejski nie był domeną żadnej partji politycznej.

Wszyscy urzędnicy otrzymają nakaz załatwiania wszelkich spraw tylko pod kątem interesów miasta. W związku z tem liczą się z możliwością ustąpienia prezydenta policji newyorskiej oraz szeregu wyższych urzędników.

Walka z gazami trującemi.

Sensacyjne doświadczenia w Czechach.

Wiedeń, 7 stycznia.

„Kosmos" donosi, że w Pradze czynione są obecnie doświadczenia z unieszkodliwieniem za pomoca rozpylonej wody, gazów trujących, zawierających chlor. Zasłona wodna o wysokości kilku metrów neutralizuje działanie gazów należących do grupy połączeń chloru. Rozpylanie wody odbywa się przy pomocy specjalnych rozpylaczy, które mogą być zmontowane na zwyczajnych pompach.

Poprawa sytuacji w białostocki[m]

przemyśle włókienniczym.

Białystok, 7 stycznia.

Uruchomienie maszyn przędzalniczych w grudniu ub. r., po uwzględnieniu pracy na zmiany, wyniosło około 107 proc. Ten stan uruchomienia świadczy o pewnej poprawie konjunktury w porównaniu z latami ostatniemi, kiedy w grudniu pod koniec sezonu zamierała praca w mniejszych fabrykach i we wszystkich zakładach zarobkowych.

Przy obecnym stanie zamówień przewiduje się, że i w styczniu uruchomienie będzie dość dobre.

Eksportowano w grudniu ogółem: 2.344 kg. koców, 55.224, 5 kg. tkanin wełnianych, 196 kg. płaszczy, 2.416 kg. spodeniek dziecięcych, 365,2 kg. tkanin półjedwabnych, czyli razem 60.545,7 kg.

Zamówienia z Chin, częściowo z Anglji i Indyj napływają w dalszym ciągu. Zapowiada się wcześniejsze [rozpo]częcie sezonu eksportowego na [...] co poniekąd wiąże się ze znaczn[...]ką cen surowców. Np. tylko w [ciągu] jednego miesiąca grudnia ceny [wełny] i szmat zwyżkowały o 15 — 20 [proc.] Odbiorcy liczą się z nieuniknion[ym po]drożeniem gotowego towaru, nar[...]dnak proponują ceny bardzo nisk[ie].

W grudniu sfinalizowana [została] przez grupę fabrykantów pierws[za ...]bna tranzakcja z Rosją Sowieck[ą na] dostawę lżejszych tkanin na sum[ę ...]rą 200.000 zł. Tranzakcja ta [została] zawarta po wyjątkowo niskich [cenach]. Pierwsza partja wysłana będz[ie] w styczniu.

Zakończenie sezonu zimoweg[o za]znaczyło się niewielkiemi ob[rotami]. Ceny miały tendencję zniżkową.

Wieści gospodarcze

NA RYNKU PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ W ŁODZI.

Pierwsze dni stycznia przyniosły na rynku polskim zwiększony ruch przędzą bawełnianą. Zaznaczyć należy, że zwiększenie się zapotrzebowania nie jest objawem normalnym, tłumaczy się bowiem jedynie spekulacją handlarzy, którzy zwykle przed rozpoczęciem sezonu na rynku włókienniczym zakupują przędzę, licząc na to, że z chwilą rozpoczęcia zakupów przez tkalnie, ceny przędzy podniosą się. Normalnie objaw ten występuje w połowie stycznia, ponieważ w drugiej połowie w przemyśle włókienniczym rozpoczynają się przygotowania do sezonu letniego. Ostatnio te spekulacyjne tranzakcje przędzą są uskuteczniane przez odbiorców wcześniej, przypuszczają oni bowiem, że sezon letni rozpocznie się już w pierwszej połowie bm. Na zwiększenie się zapotrzebowania w tej gałęzi przemysłowej wpłynęła również zwyżka cen bawełny na światiwych rynkach, która normalnie powinna spowodować zwyżkę cen przędzy bawełnianej. Jak narazie, ceny przędzy bawełnianej nie uległy większym zmianom, kształtując się pod znakiem tendencji utrzymanej z odcieniem nieco mocniejszym.

IMPORT ZAGRANICZNYCH BARWNIKÓW.

Pomimo rozwoju krajowej produkcji barwników farbiarskich import zagraniczny lepszych gatunków barwników jest w dalszym ciągu znaczny. Dotyczy to przedewszystkiem alizaryny na wełnę, której nie można zastąpić barwnikami krajowymi oraz barwników indenthenowych. Barwniki te sprowadzamy z Niemiec oraz ze Szwajcarji. Właściciele farbiarń łódzkich uskarżają się na wielkie trudności na jakie napotykają ze strony władz z racji sprawozdania wyżej wymienionych barwników. Dochodzi do tego, że sprowadzenie barwników tych, naskutek stosowanych trudności, trwa niejednokrotnie około sześciu tygodni, co przekreśla całkowicie kalkulację producentów i wpływa na podrożenie produkcji.

RYNEK PERFUMERJI.

Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny notował w listopadzie obroty na poziomie poprzedniego miesiąca. W stsunkach handlowych z klijentelą prowincjonalną nie ujawnił się sezonowy wzrost przedświątecznych obrotów. — Fabryki stale zwiększają asortymenty produkowany[ch arty]kułów tanich, kosztem zanikającego zby[tu arty]kułów droższych, co wpływa na kurcz[enie się] obrotów firm cudzoziemskich. Wysok[a cena] spirytusu do wyrobu pachnideł utrudni[a wyko]rzystanie dobrej konjunktury w dziedzi[nie zby]tu wód kwiatowych i kolońskich; jedy[nie bar]dzo tanie wody fryzjerskie cieszą się w[iększem] zainteresowaniem.

SOLE POTASOWE.

W listopadzie b. r. wywieziono z Po[lski na]wozów sztucznych za 1.342 tys. złotych [wobec] 970 tys. zł. w październiku b. r. i 1.359 [tys. zł.] w listopadzie 1932 r. Jeśli chodzi o naw[ozy po]tasowe, to kontynuowano wysyłkę soli [potaso]wych i kainitu do Szwecji i Danji, gdzie [odbior]cy magazynują je aż do siewów wio[sennych]. Stoi to w związku z korzyściami, jakie [z tytułu] Trójporozumienia Potasowego zapewniaj[ą odbior]tom przy wczesnym odbiorze towaru [jak rów]nież z tą okolicznością, że wiosna w [krajach] skandynawskich, przychodzi dość nagle [i roz]poczęcie wysyłki dopiero wtedy, był[oby] spóźnione.

Poza temi większemi wysyłkami wy[stępują] jedynie sporadyczne zamówienia dla Cz[echosło]wacji i Belgji. Ostatnio pojawił się now[y kon]kurent na naszych dotychczasowych [rynkach] eksportowych, a mianowicie Rosja So[wiecka], która zaczyna wysyłać już nawozy pota[sowe za] granicę. Poza kopalniami hiszpańskiemi, [wyka]zującemi nadal wielką aktywność, trze[ba bę]dzie więc w przyszłości liczyć się bar[dzo po]ważnie z konkurencją rosyjską.

WZROST PRODUKCJI OŁOWIU.

Światowa produkcja ołowiu surow[ego od] sierpnia 1933 r. stale wzrasta. Podczas [gdy w] sierpniu wynosiła ona 98.500 tonn, w p[aździer]niku osiągnęła już poziom 123.600 t., a [w listo]padzie ub. r. 132,100 t., wobec tylko 10[...] w listopadzie 1932 r. Amerykańska pr[odukcja] ołowiu surowego wyrażała się w listopad[zie cy]frą 38.500 t., wobec 35,400 t. w miesiąc[u po]przednim i 24.500 t. w odpowiednim m[iesiącu] roku 1932.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: [...] i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu t[ygodnia] od ukazania się pierwszego ogłoszenia niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z[...] ogłoszenia tej samej treści co pierws[zego]. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49